

Krajoznawstwo składnikiem wychowania patriotycznego młodzieży

WPROWADZENIE

Zespół III obradował 12 kwietnia 1980 r. w liczącym 800 lat Liceum im. Stanisława Małachowskiego w Płocku. Uczestnicy mieli więc okazję obejrzeć jedno z najstarszych w kraju liceów, które do dziś działa w tym samym miejscu, co przed ośmioma wiekami.

Obradom Zespołu przewodniczyli na zmianę: Jerzy Bogucki, Henryk Moroz i Jerzy Raczek. W imieniu organizatorów Kongresu powitał zaproszonych gości i wszystkich zebranych Jerzy Bogucki.

BOLESŁAW DYŁAK

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Oświaty i Wychowania

REFERAT GŁÓWNY

Krajoznawstwo z istoty swojej jest czynnikiem sprzyjającym powstawaniu i gruntowaniu uczuć patriotycznych w myśl zasady, która mówi, że uczucia najskuteczniej rozwija i utrwala poznanie.

Idee rozwoju ruchu krajoznawczego datują się od czasów powstania Komisji Edukacji Narodowej, która dążąc do stworzenia narodowego systemu kształcenia i wychowania, wskazywała na potrzebę poznawania przez uczniów własnego kraju i konieczność odbywania w tym celu podróży. W okresie tym zaborcy starali się na zagarniętych ziemiach zatrzeć ślady polskości, w szkołach zarządzanych przez Komisję Edukacji Narodowej zwracano więc szczególną uwagę na sprawę wychowania patriotyczno-obywatelskiego, uważając je za zasadniczy element programu odradzania kraju, podzielonego pierwszym rozbiorem. Kształtowany przez Komisję Edukacji Narodowej model człowieka — patrioty charakteryzować miał nie tylko uczuciowy stosunek do ojczy-

ny, ale przede wszystkim przygotowanie do rozumnego i użytecznego działania. Starano się rozpowszechniać w nauczaniu zasadę, aby uczniowie najpierw poznali swój kraj, a potem kraje swoich sąsiadów.

Józef Minasowicz — współpracownik Komisji — ideę tę zawarł w aktualnym do dziś dwuwierszu:

„Świat takich nauczycieli chwalił
i chwali,

Co ucząc chodzili, a chodząc nauczali”.

Po likwidacji Komisji Edukacji Narodowej dzieło patriotycznego wychowania młodzieży przez krajoznawstwo i turystykę kontynuowało Towarzystwo Przyjaciół Nauk, a następnie Jan Paweł Woronicz, Wincenty Krasiński, Wincenty Pol, Oskar Kolberg, Tomasz Święcicki, Michał Baliński, Zygmunt Głogier, Wojciech Jastrzębowski, Aleksander Janowski i in.

W latach zaborów niełatwo było prowadzić jawną pracę krajoznawczą. Krajoznawców wędrujących po kraju gnębiły represje i prześladowania, ponieważ za-



Uczestnicy obrad Zespołu III. Fot. Foto-Klub PTTK Opole

borca doszukiwał się w ruchu krajoznawczym akcji spiskowych i wyzwolenczych. Prześladowania mobilizowały do wytrwalszej pracy krajoznawczej, przez którą realizowano cel: zachowanie ducha polskości w społeczeństwie.

Nowy rozdział w szkolnym ruchu krajoznawczym otworzyli w latach dwudziestych naszego stulecia Ludomir Sawicki i Leopold Węgrzynowicz. Dzięki ich wysiłkom udało się zaszczerpić krajoznawstwo na teren szkół oraz wydawać specjalne czasopismo dla młodych krajoznawców pt. „Orli lot”. Naczelnym hasłem pracy krajoznawczej z młodzieżą szkolną były słowa Aleksandra Janowskiego: „Poznaj swój kraj, żebyś umiał w nim gospodarzyć”.

WSPÓLCZESNE POJĘCIE PATRIOTYZMU

Różna była wykładnia patriotyzmu zawarta w treściach krajoznawczych w róż-

nych okresach dziejów naszej Ojczyzny. W okresie chylenia się naszego Państwa ku upadkowi, w okresie zaborów krajoznawstwo głównie przeciwdziało wynarodowieniu i budziło poczucie więzi narodowej.

W okresie międzywojennym krajoznawstwo nierzadko stawało się celem samym w sobie, a jego motywacja społeczna gubiła się w poszukiwaniach lepszych technicznie metod działania. Jednakże i w tym okresie krajoznawcy zrzeszeni w Polskim Towarzystwie Krajoznawczym próbują kształtować postawę patriotyczną społeczeństwa, nawiązując w swojej działalności o polskość Śląska Cieszyńskiego, Opolskiego i Górnego, organizując wycieczki i zwiedzając pamiętne miejsca bitew i potyczek.

Patriotyzm nie jest pojęciem zawierającym zawsze tę samą treść, posiadającym

zawsze te same kulturowe, społeczne i polityczne znaczenie. VII Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, proklamując etap budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego, zawarł w swojej uchwałie wykładnię patriotyzmu dnia dzisiejszego: „Współczesny sens i wartości socjalistycznego patriotyzmu przejawiają się w miłości do Ojczyzny, w gotowości wszelkich dla niej poświęceń, dobrym wypełnianiu obowiązków wobec kraju, w twórczej i rzetelnej pracy, w dumie uzasadnionej dotychczasowymi dokonaniem narodu, w walce ze wszystkim co godzi w sprawę socjalizmu i dobre imię Ojczyzny”.

Patriotyzm dnia dzisiejszego nie ogranicza się tylko do poczucia obowiązku obrony kraju przed wrogiem zewnętrznym, lecz wyraża się przede wszystkim w głębokim zaangażowaniu we wszystko, co dotyczy potrzeb i spraw narodu i przejawia się w rzetelnym i pełnym inicjatyw wypełnianiu szeroko pojętych obowiązków obywatelskich.

REALIZACJA ZADAŃ PATRIOTYCZNEGO WYCHOWANIA PRZEZ DZIAŁALNOŚĆ KRAJOZNAWCZO-TURYSTYCZNA

Możliwości, jakie daje krajoznawstwo i turystyka w przygotowaniu młodzieży do realizacji czekających ją zadań, określa definicja tej działalności przyjęta w 1970 r. przez Ogólnopolską Naradę Krajoznawczą PTTK w Gdańsku: „Ruch krajoznawczy jest to ruch społeczny, rozwijający się na bazie różnych form turystyki, dążący do gromadzenia i popularyzowania wiadomości o kraju ojczystym i działania na rzecz utrwalania i pomnażania zasobów przyrody i kultury. Działalność taka przyczynia się do szerzenia uczuć patriotycznych, umiłowania ojczystego kraju i kształtowania czynnych, zaangażowanych w budowę socjalizmu postaw obywatelskich”.

Krajoznawstwo i turystyka łączą także funkcje poznawcze i wychowawcze, zaspokajając jednocześnie potrzeby ruchu, potrzeby emocjonalne i uspołeczniające. Aktywizują one umysł zwiedzających, zwłaszcza gdy są połączone z nauką

w szkole, prowadzą do samodzielności w obserwacji i spostrzeganiu, dają bezpośrednie zetknięcie z ludźmi, ich obyczajami i stylem życia.

Program działalności krajoznawczo-turystycznej powinien służyć przede wszystkim lepszemu przygotowaniu młodzieży do pełnienia roli współgospodarza kraju, doprowadzenia do jej świadomości wagi odpowiedzialności młodego pokolenia za obecny i przyszły rozwój socjalistycznej Polski.

Godną zalecenia formą przyswajania młodym wrażliwym ludziom uczuć patriotycznych jest rozbudzanie w nich przywiązania do tzw. ojczyzny lokalnej, którą może być szkoła, zakład pracy, miejscowość, w której się żyje, czy też region. Poznanie własnego miasta, wsi, regionu to pierwszy krok na drodze uświadomienia sobie prawdy, że każdy z nas jest tylko częścią swojego narodu i że przez uczestnictwo w jego życiu odnajdujemy dopiero sens własnego istnienia.

Jednym z istotnych celów, jakie powinniśmy osiągnąć, jest wzbogacenie wiedzy i pogłębienie świadomości historycznej młodzieży przez przybliżenie tematyki nawiązującej do dziejów narodu polskiego, a zwłaszcza do jego postępowych i rewolucyjnych tradycji, do okresu walki o wyzwolenie narodowe i społeczne, do cierpień i walk w okresie II wojny światowej, do osiągnięć wspólnoty krajów socjalistycznych.

Szczególną okazją do zaznajomienia młodzieży z przeszłością są ważne rocznice obchodzone w naszym kraju. Rocznice te stwarzają możliwość organizowania całkowicie im poświęconych, bądź nawiązujących do nich imprez turystycznych, w toku których młodzież zapoznaje się z najpiękniejszymi kartami naszej historii i współczesności, także przez kontakt z żywymi ludźmi — uczestnikami wydarzeń.

Jednakże w działalności krajoznawczo-turystycznej warto pamiętać o zachowaniu proporcji między historią dawną a dniem dzisiejszym. Ukazując piękno krajobrazu ojczystego, nie ograniczamy się np. do panoramy Sandomierza lub do

innych zabytków architektury, ale pokażmy także piękno tego krajobrazu, który zmienił się w 35-lecie Polski Ludowej. Nie zapoznając o przeszłości, uczmy młodzież patrzeć na teraźniejszość, uczmy ją dostrzegać zmiany zachodzące dziś w jej najbliższym otoczeniu.

Wielkie budowle socjalizmu powstają dziś. Inaczej na Hutę „Katowice” będą patrzeć za kilka lat ci, którzy widzieli, jak ona powstaje. Innym przykładem może być Zagłębie Konińskie czy Bełchatowskie. Miejsc takich mamy w Polsce wiele i dajemy szansę młodzieży zobaczyć, jak dziś tworzy się dzień jutrzejszy.

Wysoką rangę należy nadać zwiedzaniu przez młodzież zakładów pracy własnego województwa oraz kontaktom z ludźmi tam pracującymi. Zapoznujemy ją przy okazji wycieczki czy rajdu z organizacją socjalistycznego zakładu pracy, z działalnością samorządu robotniczego, z rolą organizacji partyjnej i związkowej.

Imprezy turystyki kwalifikowanej są ważnym elementem wychowania patriotycznego. Ich program oraz przebieg tras związane są z ważnymi wydarzeniami w dziejach naszego narodu. Np. „Złot Młodzieży Szkolnej — Grunwald”, „Rajd Szlakami Zdobywców Wału Pomorskiego”, czy „Złot Młodzieży Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych”, wędrującej po szlakach łączących miejsca pamięci narodowej. Do zadań dnia dzisiejszego nawiązuje m.in. harcerska operacja „Azymut Huta Katowice” oraz „V Centralny Harcerski Rajd Turystyczny — Wisła”, Akcja Szkoleniowa „Roztocze” itp. Młodzież uczestnicząca w tych imprezach, oprócz wędrowania, także pracuje społecznie na rzecz środowiska, w którym aktualnie przebywa. Oprócz imprez centralnych w każdym województwie odbywa się szereg imprez lokalnych o dużych walorach ideowo-wychowawczych.

SZCZEGÓLNA ROLA SZKOŁY W PROCESIE PATRIOTYCZNEGO WYCHOWANIA MŁODZIEŻY

Jednym z głównych ogniw przygotowania młodzieży do życia w rozwiniętym społeczeństwie socjalistycznym jest szko-

ła. Szkoła dzisiejsza i szkoła jutra ma przygotować obywatela o wszechstronnie rozwiniętej osobowości. Jednym z ważniejszych czynników rozwijających osobowość jest krajoznawstwo.

Wychowanie patriotyczne w szkole jest rezultatem świadomego doboru treści i organizacji procesu kształcenia w ramach wszystkich przedmiotów nauczania oraz zajęć pozalekcyjnych.

Współczesne krajoznawstwo jest tą formą aktywności młodzieży, która w atrakcyjny dla niej sposób przyczynia się do osiągnięcia celów socjalistycznego wychowania. Dlatego też, doceniając znaczenie tej dziedziny, Ministerstwo Oświaty i Wychowania uznało ją za integralną część procesu dydaktyczno-wychowawczego realizowanego przez szkoły, placówki oświatowo-wychowawcze i wszystkie ogniwa edukacji narodowej.

Istota krajoznawstwa szkolnego opiera się na poznawaniu przez uczniów zjawisk i procesów zachodzących w najbliższym środowisku przyrodniczym, geograficznym i społecznym wraz ze wszystkimi ich uwarunkowaniami. Współczesne krajoznawstwo obejmuje ogrom przeobrażeń społeczno-gospodarczego i kulturalnego rozwoju naszego kraju. Pokazuje ono dzieciom i młodzieży nie tylko dawną przeszłość i piękno krajobrazu naturalnego, ale przede wszystkim zaznajamia z rozwojem przemysłu, czynionymi postęпами w rozwoju nauki i doskonalenia metod pracy, przeobrażeniami wsi, jej folklorem i całym kompleksem zmian, których cechą charakterystyczną jest postęp i doskonalenie życia.

Kształtując postawy patriotyczne i obywatelskie młodzieży, nie można ograniczać się jedynie do werbalnego przekazywania jej wiedzy o kraju i utrwalania pamięciowej znajomości praw i obowiązków obywatelskich. Rozumieją to doskonale nauczyciele, stanowiący najbardziej aktywny trzon działaczy szkolnego ruchu krajoznawczo-turystycznego. Nauczyciele ci, wykorzystując w swej pracy możliwości, jakie daje krajoznawstwo i turystyka, nie tylko unowocześniają proces dy-



Obrady Zespołu II. Referat wygłasza Stanisław Dzieran. W prezydium (od lewej): Jakub Chojnacki oraz prowadzący obrady Franciszek Midura, Czesław Piskorski i Zbigniew Kresiek. Fot. Foto-Klub PTTK Opole

daktyczny, ale pozwalają uczniom na konfrontację tego, o czym była mowa na lekcjach, z tym, co widzą na wycieczce szkolnej. Ułatwiają oni w ten sposób przyswajanie uczniowi trudnych nieraz problemów wiedzy społeczno-politycznej, omawianych tak w aspekcie historii jak i teraźniejszości.

Wzemy dla przykładu realizację tematu lekcji wychowania obywatelskiego „Historyczne warunki powstania PRL”. Celem tej lekcji jest poznanie postępowych, rewolucyjnych i wolnościowych tradycji, które były u podstaw programu społecznego i politycznego PRL; uczuciowe wiązanie uczniów z tymi tradycjami i dążeniami PRL oraz przekazanie ich następnym pokoleniom.

Temat ten jest przewidziany dla klasy VIII i zdajemy sobie sprawę, jak trudna jest jego realizacja bez powiązania z wycieczką do muzeum ruchu robotniczego, miejsca pamięci narodowej, bez bezpośredniego kontaktu z własnym środowiskiem.

W 1979 r. 6 tys. szkół wzięło udział w Ogólnopolskim Młodzieżowym Turnieju

Turystyczno-Krajoznawczym. Przebiega on od szczybla szkoły aż do finału ogólnopolskiego. Turniej ten składa się z części praktycznej oraz teoretycznej, w której uczestnicy muszą wykazać się m.in. znajomością aktualnych i przeszłych zdarzeń polityczno-gospodarczych, związanych z danym regionem. W Młodzieżowym Turnieju Krajoznawczym uczestnicy często obierają za temat swoich popisów oratorskich wybitnych Polaków — działaczy ruchu robotniczego oraz wielkie budowle socjalizmu.

O możliwościach, jakie daje krajoznawstwo i turystyka w kształceniu postaw patriotycznych, może świadczyć fakt, że co roku w różnych wycieczkach i imprezach turystyki kwalifikowanej bierze udział ponad 7 mln uczestników. Tego typu wędrowki powinny stać się także ważnym składnikiem realizacji naszej polskiej idei przejętej na forum ONZ, mianowicie idei wychowania dla pokoju. Nie zapominajmy, że pokolenie dzieci i młodzieży, które prowadzimy szlakami walk i któremu pokazujemy miejsca pamięci narodowej, wojnę zna jedynie

z filmów, książek i opowieści już nie rodziców, lecz dziadków.

Ważną właściwością naszego rozwoju społecznego jest daleko idące rozszerzenie form samorządności w życiu społecznym i państwowym. Zwiększa się udział i wpływ obywateli na różnego rodzaju poczynania i decyzje w sprawach lokalnych i ogólnokrajowych. Jest więc koniecznością przygotowanie młodzieży do czynnego udziału w życiu zbiorowym, wyposażenia jej w odpowiednie decyzje obywatelskie.

Jak wykazały badania, wyższy poziom świadomości obywatelskiej osiągnęły te zespoły uczniowskie, w których m. in. bardziej bogata i wspomagana przez szkołę była samorządowa i organizacyjna aktywność uczniów we własnym środowisku, wyrażająca się m.in. w możliwości demokratycznego współdecydowania o sprawach społeczności uczniowskiej i możliwości pełnienia na terenie szkoły różnorodnych ról i funkcji społecznych oraz realizowania odpowiedzialnych zadań.

Wykorzystanie krajoznawstwa i turystyki w kształtowaniu tak potrzebnych dzisiejszemu obywatelowi cech widzimy w realizacji zasady: od organizowania prostych form przez dorosłych dla dzieci do prowadzenia trudnych specjalistycznych form pracy krajoznawczej i turystyki kwalifikowanej samodzielnie przez młodzież. Jeżeli opiekunowie szkolnych klubów krajoznawczo-turystycznych PTTK będą w swojej pracy kierować się tą zasadą, będą oni mogli pełniej realizować zadania patriotyczno-obywatelskiego wychowania.

Uchwała VIII Zjazdu PZPR, podkreślając znaczenie rozwoju turystyki dla zdrowia społecznego oraz racjonalnego spędzania czasu wolnego, stawia w tej dziedzinie konkretne zadania: popularyzowania krajoznawczej i kwalifikowanej turystyki, szczególnie wśród dzieci i młodzieży oraz rozwijania w trakcie jej uprawiania tych wartości ideowo-moralnych, które służą kształtowaniu charakterów i postaw zgodnych z socjalistycznymi wzorcami społecznymi.

GLÓWNE KIERUNKI ROZWOJU KRAJOZNAWSTWA I TURYSTYKI W SYSTEMIE OŚWIATY

Zapewnienie powszechności krajoznawstwa i turystyki wśród dzieci i młodzieży szkolnej jest jednym z głównych zadań systemu oświaty i wychowania oraz współdziałających z nim w tej dziedzinie organizacji: Związku Harcerstwa Polskiego, Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego i Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych, których obowiązkiem jest stworzenie warunków do samorządnego i twórczego działania młodzieży w tej dziedzinie.

Analizując wykonanie głównych zadań, wynikających z planu rozwoju turystyki szkolnej na lata 1978-1980, opracowanego przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania stwierdzono, że turystyka szkolna wykazuje tendencje do stałego zwiększania zasięgu terytorialnego różnorodnych imprez i wzrostu liczby ich uczestników. Jednakże w dalszym ciągu, mimo znacznego postępu, jaki nastąpił w tym okresie, nie osiągnięto stopnia pełnej powszechności krajoznawstwa i turystyki w systemie oświaty i wychowania. Będziemy więc kontynuować działania związane z zapewnieniem odpowiednich warunków organizacyjnych i materialnych, które pozwolą turystyce szkolnej spełnić jej zadania. W najbliższych pięciu latach chcemy w pełni zrealizować zasadę stworzenia każdemu uczniowi możliwości wzięcia udziału w ciągu roku szkolnego przynajmniej w dwóch imprezach turystyki popularnej lub kwalifikowanej, nie licząc wycieczek przedmiotowych. Wymagać to będzie wielostronnych działań związanych ze szkoleniem i doskonaleniem kadr: nauczycielskich, młodzieżowych oraz aktywu społecznego ZHP, PTTK i PTSM.

Niezbędna będzie poprawa warunków materialnych w samych szkołach i chodzi tu głównie o sprzęt turystyczny dostosowany do potrzeb młodzieży, a takiego, jak dotąd, brak na rynku. Potrzebne jest zwiększenie liczby tanich miejsc noclegowych przeznaczonych dla dzieci i młodzieży nie tylko w szkolnych schroniskach młodzieżowych, ale i w bazie ZHP

i PTTK. Wiąże się z tym także problem tras typowych dla wycieczek szkolnych i tras PTSM dla obozów wędrownych; będziemy zwiększać ich liczbę, ale musimy jednocześnie zadbać o lepsze wykorzystanie tras już istniejących.

Systematycznie zwiększać będziemy liczbę imprez krajoznawczo-turystycznych organizowanych przede wszystkim na szczeblu podstawowym, tj. gminy i miasta, zachowując w zasadzie w dotychczasowej wielkości liczbę imprez wojewódzkich i centralnych. Zadbać musimy o to, aby imprezy te były okazją do zdobywania odznak turystycznych PTTK i turystycznych sprawności harcerskich. Sądzę, że realne jest zrealizowanie zasady, iż etap nauczania początkowego kończy się zdobyciem „Siedmiomilowych Butów”, a 80% uczniów szkoły średniej ukończy

ją ze zdobytą „Młodzieżową Odznaką Krajoznawczą”.

Doskonalić będziemy programy działalności krajoznawczo-turystycznej tak, aby coraz lepiej służyły one przygotowaniu młodzieży do pełnienia roli współgospodarza kraju, tak, aby ich treść była podporządkowana potrzebom patriotyczno-obywatelskiego wychowania.

Dotychczas nie mamy jednolitego merytorycznego programu działalności krajoznawczo-turystycznej, obejmującego zarówno obowiązkowe wycieczki przedmiotowe prowadzone w ramach realizacji programów poszczególnych przedmiotów nauczania, jak i zajęcia pozalekcyjne i pozaszkolne. Instytut Badań nad Młodzieżą podjął prace nad opracowaniem takiego programu i jego pierwsza wersja zostanie w 1981 r. przedłożona do dyskusji

Skansen w Klukach. Fot. Adam Czarnowski



nauczycielom i działaczom społecznym ZHP, PTTK i PTSM, współpracującym w tej dziedzinie z resortem oświaty i wychowania.

Wspólnie musimy zadbać o dalszy rozwój szkolnych klubów krajoznawczo-turystycznych PTTK. Klub taki powinien działać w każdej szkole, ale jego sprawne działanie nie jest możliwe bez merytorycznej pomocy i opieki właściwych terenowo oddziałów PTTK. Jest to jeden z podstawowych warunków dalszego rozwoju naszego Towarzystwa.

W chwili obecnej jesteśmy na etapie przygotowania resortowego programu rozwoju turystyki szkolnej na lata 1981-1985. Program ten, którego główne elementy wymieniałem, zatwierdzi Kolegium Ministerstwa Oświaty i Wychowania w grudniu 1980 r., na wniosek Centralnego Zespołu Turystyki Szkolnej, a więc będzie to nasz wspólny program — resortu, ZHP, PTTK i PTSM. Wyrażam przekonanie, znając przychylność Głównego Komitetu Turystyki dla spraw krajoznawstwa i turystyki szkolnej oraz dotychczasowe zaangażowanie nauczycieli i działaczy spo-

łecznych harcerstwa, PTTK, PTSM, że program ten zostanie zrealizowany.

Chciałbym jeszcze raz podkreślić wielką wagę krajoznawstwa i turystyki młodzieży w kształtowaniu właściwych postaw społecznych, w procesie wychowania ideowego i patriotycznego realizowanego przez szkołę i jej partnerów: Związek Harcerstwa Polskiego, Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, Polskie Towarzystwo Schronisk Młodzieżowych, a także zakłady pracy, związki zawodowe, Związek Nauczycielstwa Polskiego, Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, spółdzielczość, Związek Kółek Rolniczych, ogniwa Frontu Jedności Narodu i innych sojuszników.

Mam nadzieję, że głosy w dyskusji wniosą wiele ciekawych myśli i spostrzeżeń doświadczonych pedagogów, organizatorów turystyki, działaczy harcerskich. Sądzę, że dzisiejsze spotkanie będzie dobrym forum dla wymiany doświadczeń, przedstawienia propozycji i wniosków, mogących usprawnić naszą, działalność wzbogacić jej treści i formy.

KRZYSZTOF PRZECLAWSKI

Dyrektor Instytutu Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji
Uniwersytetu Warszawskiego

KOREFERAT

Krajoznawstwo to możliwie wszechstronne poznawanie kraju, m.in. za pośrednictwem wędrowek po nim, za pośrednictwem turystyki. Wychowanie obywatelskie to wychowanie dobrego Polaka, miłującego swoją Ojczyznę. Młodzież zaś to ta kategoria społeczna, która z racji znajdowania się w okresie dynamicznego rozwoju biologicznego i psychicznego oraz przygotowania się do pełnienia ról rodzinnych i zawodowych jest szczególnie podatna na oddziaływanie wychowawcze. Pytanie nasze jest pytaniem o rolę, jaką turystyka krajoznawcza może pełnić w procesie wycho-

wania młodego Polaka oraz o rolę, jaką w rzeczywistości w tym zakresie pełni.

Odpowiedź na pytanie drugie nie może być jednoznaczna. Nie będzie ona jednak zbyt optymistyczna. Wypada zasygnalizować wiele niepokojów, spowodowanych niewykorzystywaniem tej wielkiej szansy wychowawczej, jaką ofiaruje turystyka. Mam zamiar dać wyraz tym niepokojom.

Takie ujęcie referatu podyktowane jest troską o kierunki dalszego rozwoju młodego pokolenia Polaków. Od tych kierunków zależeć będzie przyszłość naszego kraju, którego nie tylko poznawanie, ale przede wszystkim współkształtowanie jest

zadaniem Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Problemem podstawowym jest orientacja na wartości naczelné, wybór tych lub innych wartości jako takich, dla których nie tylko życie oddać warto, ale dla których warto żyć. Albowiem: „Ty, coś zginął dla idei — chwała ci...” — pisała Poetka. Ale też: „Jeszcze większa Tobie chwała, Ty co żyjesz dla idei...”.

Otóż niepokój rodzi się z obserwacji kryzysu idei, kryzysu wartości naczelných w społeczeństwie ludzi młodych i nie tylko zresztą młodych. Zarówno obserwacje potoczne, jak i wyniki badań naukowych zwracają naszą uwagę na wzrost postaw konsumpcyjnych w kraju, na szerzenie się postaw egocentrycznych, na „szpan” wśród młodzieży.

Tradycje polskiego krajoznawstwa to tradycje zawsze istotnych związków z problematyką wartości, tradycje orientacji przede wszystkim na wartości twórcze, poznawcze, tradycje kształtowania postaw współdziałania z innymi. W okresie kilkudziesięciu lat swojego istnienia Towarzystwo zapisało niejedną piękną kartę w tej dziedzinie.

Jak przedstawia się sytuacja dzisiaj, w okresie, gdy taternictwo przekształca się coraz bardziej z turystyki w sport, gdy turystyka ulega coraz bardziej procesowi komercjalizacji, a turystyka młodzieży staje się coraz częściej turystyką wygodną, autokarową, mało aktywną, a do tego powiązaną z nadużywaniem alkoholu?

MOŻLIWOŚCI WYCHOWANIA PRZEZ TURYSTYKĘ

Przyjrzyjmy się najpierw możliwościom, jakie stwarza turystyka krajoznawcza w zakresie wychowania obywatelskiego młodzieży. W celu uzyskania większej jasności zacznijmy od rozważań o nieco bardziej teoretycznym charakterze.

Turystyka jest przede wszystkim pewną formą spotkania człowieka z przyrodą, z kulturą, a także — z ludźmi. W każdym takim spotkaniu ma miejsce wymiana wartości. Świadomie lub nawet nieświadomie pewne wartości są przez nas za-

równo przekazywane, jak i odbierane. Odbieraniu wartości sprzyja tutaj w sposób szczególny to, co nazwałbym „sytuacją turystyczną”. Jest to jak gdyby pewien układ wzajemnych stosunków turysty z elementami otoczenia przyrodniczego, kulturowego i społecznego podczas wyjazdu. Można by też uwzględnić specyficzny stosunek turysty do siebie w tym okresie. (Niektórzy mówią, że turystyka bywa odkryciem samego siebie).

Wydaje się bowiem słuszne przypuszczenie, iż wyjazd turystyczny charakteryzuje się pewnym syndromem elementów, w sprzyjających warunkach zmieniających dość istotnie codzienny układ wzajemnych stosunków z sobą samym oraz z otoczeniem.

Sądzę, że w grę wchodzi tu następująca zespół elementów, których całość współwystępująca w danym momencie czasowym jest charakterystyczna dla sytuacji turystycznej:

- zmiana codziennego rytmu życia,
- bezpośrednia, osobista styczność z przyrodniczym, kulturowym i społecznym otoczeniem,
- otwarcie na to, co nowe, nieznanne lub też na to, co już znane, ale właśnie dlatego warte ponownego obejrzenia,
- zwiększenie wrażliwości na piękno,
- poczucie swobody.

Te elementy sytuacji turystycznej tworzą w zasadzie pozytywne warunki dla internalizacji wartości przez turystę, a także dla przekazywania przez niego określonych wartości innym. To spotkanie ze sobą, z przyrodą, z dziełami sztuki i przede wszystkim z innymi ludźmi stanowi wielką, potencjalną szansę dla rozwoju jednostki i stosunków międzyludzkich. Stanowi szansę w sferze poznawczej, w sferze kształtowania postaw i w sferze kształtowania wrażliwości emocjonalnej, a także w sferze twórczości.

Specyficzna funkcja turystyki w sferze poznawczej polega na tym, iż poznawanie świata dokonuje się w tym przypadku przez kontakt osobisty. Turysta wchodzi w bezpośredni kontakt z przyrodą, z wytworami człowieka, z człowiekiem. I chociaż poznanie to jest na ogół niepełne, ma

tę przewagę nad poznaniem za pośrednictwem np. środków masowego przekazu, iż związane jest z osobistym uczestnictwem. Szczególnie odnosi się to do osobistego kontaktu z ludźmi — z mieszkańcami terenów odwiedzanych przez turystów.

Specyficzna funkcja turystyki w sferze kształtowania postaw związana jest właśnie z możliwością nawiązywania osobistych kontaktów z ludźmi. Spotkanie turystyczne jest spotkaniem w warunkach odmiennych od życia codziennego. (W definicji turystyki podkreśla się słusznie ten element zmiany rytmu i środowiska życia). Jest spotkaniem w warunkach swoistej wolności, z którą z reguły kojarzy się nam wyjazd turystyczny. Często jest spotkaniem z kimś odmiennym, różnym od nas. Równocześnie poza tymi zewnętrznymi różnicami odkrywa się często podstawowe wspólne cechy ludzkie, stwierdza się, że możliwe jest porozumienie i slogan „turystyka paszportem do pokoju” zaczyna nabierać treści, a turystykę zaczyna się pojmować jako realną i ważną szansę w realizacji zadania wychowania społeczeństw w duchu pokoju.

Następnym ważnym elementem wychowawczej funkcji turystyki jest kształtowanie zdolności do adaptacji do nowych warunków i sytuacji, przyzwyczajanie do zmiany. W wychowaniu współczesnego człowieka ta zdolność odgrywa znaczną rolę.

Specyficzna funkcja turystyki w sferze kształtowania wrażliwości emocjonalnej związana jest przede wszystkim z faktem, że turysta jest szczególnie podatny na odbiór wrażeń: ma wolny czas, znajduje się w sytuacji psychicznego odprężenia, a nawet po prostu tych wrażeń poszukuje. Znajduje się też często w sytuacji zaskoczenia — niespodziewanie spostrzeżony krajobraz czy obiekt powoduje stan wzruszenia. Emocje ukierunkowane są na odbiór piękna: piękna przyrody, piękna zabytków czy architektury współczesnej, wreszcie piękna spotkanych ludzi. Rola turystyki w zakresie kształtowania wrażliwości emocjonalnej jest dlatego taka duża, iż u człowieka współczesnego obserwujemy na ogół znaczną przewagę rozwoju

intelektualnego nad emocjonalnym. Turystyka może częściowo przyczynić się do wypełnienia tej luki, może być także źródłem pozytywnych emocji wzmacniających postawy prospołeczne: wiadomo, że wspólne przeżywanie piękna stanowi czynnik silnie integrujący grupę społeczną.

Jeżeli — nawiązując do greckiego, ideału kalos kai agathos — powiemy, że człowiek dąży przede wszystkim do prawdy, dobra i piękna, to przyznać możemy, że turystyka zaspokaja te potrzeby, rozwijając sferę poznawczą, kształtując postawy i wrażliwość emocjonalną.

Do tych trzech podstawowych potrzeb człowieka dodać jednak należy jeszcze czwartą, tę, która sprawia — używając wyrażenia Vercorsa — iż natura człowieka jest tworzenie kultury. Jest to właśnie potrzeba twórczości. Specyficzna funkcja turystyki w stymulacji twórczości człowieka stanowi jak dotąd zagadnienie mało zbadane empirycznie. Wiadomo, że turystyka jest źródłem regeneracji sił biologicznych i psychicznych. Wiadomo także, że pewne dziedziny twórczości powiązane są w sposób szczególnie z wyjazdami. Że niektórzy artyści (plenery malarskie), czy pracownicy nauki pracują najintensywniej poza miejscem stałego zamieszkania. Ale związki turystyki z twórczością mogą mieć jeszcze inny charakter. Mam tu na myśli pewien szczególny rodzaj turystyki, który kiedyś nazwałem turystyką twórczą. Jest to bądź turystyka, polegająca na wykonywaniu konkretnych prac na rzecz środowiska odwiedzanego (działalność harcerzy we Fromborku czy w Bieszczadach, chantiers du travail we Francji), bądź turystyka polegająca na aktywizacji kulturowej środowiska odwiedzanego, na działaniu polegającym niejako na uaktywnieniu sił twórczych zbiorowości, do której się przyjeżdża. Jest to typ działalności dający rezultaty najcenniejsze.

Tak przedstawiają się — w dużym skrócie — możliwości turystyki w zakresie wychowania młodego pokolenia. Powróćmy teraz do pytania, czy możliwości te są wykorzystywane. Z pewnością w dużym stopniu — tak. Ale wydaje się, że równocześnie zbyt często jeszcze nie są

one lub są w niedostatecznym stopniu wykorzystywane. Zanim spróbujemy to wykazać, przypomnijmy, jakimi cechami — na podstawie ostatnio przeprowadzonych analiz — charakteryzuje się turystyka młodzieży.

OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA TURYSTYKI MŁODZIEŻY

Turystyka młodzieży — tak szkolnej, jak pracującej, a przede wszystkim studenckiej — to z jednej strony turystyka zorganizowana (przez szkoły, PTTK, organizacje młodzieżowe, zakłady pracy, kluby studenckie), z drugiej zaś strony — to turystyka indywidualna, uprawiana bądź w grupach nieformalnych, bądź z rodziną lub też samotnie. O ile nasze wiadomości na temat turystyki zorganizowanej są przynajmniej w odniesieniu do jej aspektu ilościowego dość obszerne, o tyle o turystyce indywidualnej nie wiemy prawie nic, a przecież jej znaczenie dla sprawy wychowania jest ogromne.

Turystykę zorganizowaną szkolną charakteryzuje przede wszystkim powiązanie z programem dydaktycznym. W założeniu ma to być turystyka poznawcza i wychowawcza. W rzeczywistości programy wycieczek są często przeładowane, niedostosowane do potrzeb i możliwości uczniów. Zbyt mały bywa udział młodzieży w przygotowaniu wyjazdów, niedostateczne jest też przygotowanie nauczycieli do roli opiekunów wycieczek. Są duże trudności z bazą i ze sprzętem. Krytyce poddawana jest też praca szkolnych klubów krajoznawczo-turystycznych PTTK.

Jak wykazują badania nad turystyką młodzieży szkolnej, istnieje duża rozbieżność pomiędzy preferowanym a rzeczywistym sposobem wypełniania okresu wakacyjnego. Pragnienia dotyczą raczej turystyki kwalifikowanej, podczas gdy stan rzeczywisty to u dużej części młodzieży raczej tzw. turystyka pobytowa.

Turystyka studencka to przede wszy-

Na Kaszubach. Fot. CAF





Gra na ligawkach — instrumentach ludowych znanych z dawien dawna na Podlasiu — znów staje się modna. Fot. Grzegorz Mlecula

stkim turystyka poznawcza i aktywna, o zróżnicowanych formach programowych (obozu naukowe, językowe, różnego rodzaju imprezy kulturalne), a także organizacyjnych (złazy, obozy, tramping, formy łączące równocześnie szereg form turystyki kwalifikowanej, tradycyjnie występujących oddzielnie). Turystyka studencka korzysta z wielu ułatwień finansowych. Niestety, turystyce studenckiej towarzyszy coraz częściej nadmierne używanie alkoholu.

Turystyka młodzieży pracującej nie jest rozwinięta w odrębnych formach organizacyjnych. Zakłady pracy organizują bowiem wyjazdy łącznie dla dorosłych i dla młodzieży. Stosunkowo mało rozwinięta jest turystyka kwalifikowana. Natomiast dominuje przede wszystkim tzw. turystyka rekreacyjna, nastawiona na wypoczynek bierny i rozrywkę. Bardzo często towarzyszy jej także nadużywanie alkoholu.

Wskazać też trzeba na duże zróżnicowanie uczestnictwa w turystyce pomiędzy mieszkańcami miast i wsi na niekorzyść tych ostatnich.

BRAKI I NIEDOSTĄTKI W REALIZACJI WYCHOWAWCZEJ FUNKCJI TURYSTYKI

Po tym bardzo skrótowym obrazie turystyki młodzieży, przejdźmy obecnie do rozważania braków i niedostatków w realizacji wychowawczej funkcji turystyki, sprawiających, iż w niektórych przypadkach możemy nawet mówić o dysfunkcji wyjazdów turystycznych z punktu widzenia wychowawczego.

Wspomniałem o tym, że turystyka powinna być związana przede wszystkim z wymianą wartości. Aby mówić o wymianie wartości, trzeba najpierw ją poznać. Rzecz w tym, iż w praktyce turysta rzadko ma możliwość poznania istotnych dla odwiedzanej zbiorowości wartości. Wartości prezentowane turystyce to przede wszystkim „wartości na sprzedaż”. Odnosi się to wprawdzie głównie do turystyki zagranicznej, ale często jest prawdziwe i w stosunku do krajowej. Są to wartości selekcyjonowane i oferowane głównie z myślą o zysku, jaki może sprzedawcy przynieść zainteresowanie się nimi ze strony turysty.

Ponadto wyjazd ogranicza się nieraz do powierzchniowego tylko zetknięcia z walorami terenów odwiedzanych. Zwłaszcza kontakt z mieszkańcami bywa często minimalny, pomimo iż np. młodzież nastawiona jest w czasie wyjazdu przede wszystkim właśnie na kontakt z ludźmi. W wielu przewodnikach nie spotykamy informacji o codziennym życiu mieszkańców. Przeładowany program wycieczek nie daje możliwości przeżycia tego, co się widzi, refleksji, odczucia specyficznego „nastroju” danego miasta czy kraju. Rozpowszechnienie się turysty typu „voyageur” — jak go nazywa M. Bassand — związane jest oczywiście z rozwojem turystyki samochodowej. Samochodem zwiedza się więcej, ale mniej dokładnie.

W odniesieniu do sfery kształtowania postaw — uprawianie turystyki spełnia też często rolę dysfunkcjonalną kształtując postawy społeczne niepożądane, np. konsumpcyjne. Dość rozpowszechniona jest bowiem praktyka turystyki łatwej, unikającej jakiegokolwiek większego wysiłku, zmęczenia, pokonywania trudności. Wolność zachowania, która tak silnie kojarzy się z wyjazdem, bywa czasem rozumiana jako wolność od norm współżycia społecznego: niszczenie środowiska przyrodniczego, hałas, alkohol, nadmierna swoboda seksualna. Znane są także związki turystyki ze zjawiskami przestępczości: handel nielegalny, przemyt narkotyków. To tylko niektóre przykłady.

W odniesieniu do sfery kształtowania wrażliwości emocjonalnej — zjawiska dysfunkcyjne wiążą się znowu z organizacją wyjazdów o przeładowanym programie, z pośpiechem, powierzchownością wrażeń, a więc z tym wszystkim, co uniemożliwia dojrzenie i głębsze przeżycie piękna. Przeżycia emocjonalne wymagają zawsze pewnego przygotowania, przechodzenia przez określone etapy, wymagają czasu i umiejętności koncentracji. W niektórych kręgach społecznych tendencja do przeżywania szybkiego i „byle jakiego” może stymulować także uprawianie turystyki w tym stylu.

W odniesieniu wreszcie do sfery twórczości, powiedziec można, że dominujący

typ turystyki wypoczynkowej i to nader często związanej z wypoczynkiem mało aktywnym — utrudnia upowszechnianie wzorów turystyki twórczej, czy poszukiwanie nowych rozwiązań w tym zakresie.

Tak więc — sumując — turystyka z wychowawczego punktu widzenia jest dziś przede wszystkim zespołem możliwości. Możliwości te bywają wykorzystywane, ale bywają też marnowane.

W tym miejscu można postawić pytanie, czy i jaka jest w tym rola PTTK? Otóż sądzę, że Kongres powinien być zarówno okazją do podsumowania wielkich i niezaprzeczalnych osiągnięć Towarzystwa, jak też okazją do dokonania „rachunku sumienia” niedociągnięć, a przede wszystkim okazją do wytyczenia zadań na bliższą i dalszą przyszłość.

Z tego punktu widzenia wydaje mi się, że „rachunek sumienia” przeprowadzony przez Towarzystwo powinien wziąć pod uwagę następujące problemy:

— stosunkowo małą aktywność PTTK w szkołach. W wielu szkołach SKKT PTTK są zbyt mało aktywne, zbyt mało „promieniujące” na otoczenie. Sytuację pogarsza fakt zbyt słabego — w wielu przypadkach — zainteresowania nauczycieli turystyką;

— mała dbałość PTTK o bazę, a zwłaszcza o jej wychowawcze efekty w odniesieniu do młodzieży. Schronisk jest nie tylko za mało, ale istniejące są zaniedbane z punktu widzenia estetyki, gospodarności, a przede wszystkim zainteresowania personelu zachowaniem młodych turystów. W wielu schroniskach zbyt łatwo można otrzymać alkohol, nikt nie opiekuje się młodzieżą zachowującą się w sposób nieodpowiedni, nikt nie przestrzega ciszy. Zapomina się o tym, że — jak mówił „dziadek” Kazimierz Lisiecki — wychowuje całe otoczenie, nie tylko słowa. Z wychowawczego punktu widzenia ogromne znaczenie ma cała atmosfera schroniska, która niestety staje się dzisiaj coraz częściej tylko atmosferą świadczenia przez sprzedawcę klientom usług i to nie na najwyższym poziomie;

— brak długodystansowej przemyślanej i konsekwentnie realizowanej działalności

wychowawczej PTTK w odniesieniu do młodzieży tak w szkołach i zakładach pracy, jak w obiektach noclegowych. Łączy się to czasami z przesadną może wiarą w skuteczność różnego rodzaju doraźnych „akcji”.

ŚRODKI ZARADCZE

Rozważania w tym zakresie przyjmują jako punkt wyjścia hipotezę o dalszym, intensywnym rozwoju tak krajowej, jak i zagranicznej turystyki w Polsce. Pytanie więc brzmi: jakie będą jej przewidywane skutki w zakresie oddziaływań socjalizacyjnych?

Odpowiedź musi być potraktowana alternatywnie, ponieważ po pierwsze — nie wszystkie elementy dadzą się przewidzieć (a dotychczasowe doświadczenia w zakresie prognozowania uczą nas, że nawet uzasadnione przewidywania często się nie sprawdzają), po drugie zaś — wierzymy, że świadoma i planowa działalność może spowodować zmniejszenie się obszaru zjawisk społecznie dysfunkcyjnych.

Prognoza — nazwijmy ją — optymistyczna, zakładałaby, że w najbliższych 10-15 latach zagospodarowanie przestrzenne terenów turystycznych, stanowiące dziś przedmiot szczególnej troski zarówno gospodarzy tych terenów, jak i fachowych zespołów planistycznych, doprowadzi do pewnej „deglomeracji”, ruchu turystycznego. Równocześnie dalej rozbudowana zostanie infrastruktura turystyczna. Wreszcie wysiłki resortu oświaty i wychowania podejmowane w kierunku pełnej integracji turystyki z programem szkoły doprowadzą do znacznie lepszego niż obecnie przygotowania młodych ludzi do uprawiania turystyki. W tym przypadku mogliśmy spodziewać się wzrostu socjalizacyjnej funkcji turystyki przynajmniej w stosunku do młodzieży.

Prognoza bardziej pesymistyczna liczyłaby się z faktem utrzymania przez stosunkowo jeszcze długi okres relatywnie niskiego poziomu usług m.in. w schroniskach, z brakiem szybkiego postępu w zakresie informacji i propagandy, zwłaszcza w odniesieniu do najbardziej tego godnych wa-

lorów, z brakiem dostatecznego postępu w zakresie sensownego programowania wycieczek. W tym drugim przypadku oddziaływanie dysfunkcyjne turystyki mogłoby nawet wzrastać.

Wydaje się, że czynnikiem rozstrzygającym, w jakim kierunku uprawianie turystyki będzie intensywniej oddziaływać, jest przygotowanie kadr. Zarówno kadr w terenie przyjmującym turystów (przewodnicy, kierownicy schronisk i personel obsługi, pracownicy biur turystycznych, zatrudnieni w różnego typu usługach), jak przede wszystkim kadr nauczycieli w szkołach, kadr w zakładach pracy, w organizacjach młodzieżowych i turystycznych. Ich motywacja, ich przygotowanie fachowe i kwalifikacje pedagogiczne oraz ich stosunek do młodych turystów zadecydują o wychowawczej funkcjonalności, bądź dysfunkcyjności turystyki. I dlatego formułując postulaty, rozpocząć trzeba od kadr.

Aby turystyka spełniała rzeczywiście funkcje wychowawcze, konieczne jest więc opracowanie systemu kształcenia i dokształcania kadr przygotowanych do wykorzystywania turystyki jako środka przekazywania najlepszych wartości. Potrzebne jest kształcenie na poziomie wyższym kadr odpowiedzialnych za prowadzenie tego, co nazwałbym polityką rozwoju humanistycznej turystyki młodzieży, a zwłaszcza wspomnianej turystyki twórczej. Równocześnie potrzebne jest ponowne przemyślenie systemu kształcenia i dokształcania nauczycieli szkół średnich odpowiedzialnych za turystykę szkolną.

Należy w sposób szczególny preferować następujące typy turystyki:

— poznawczą, powiązaną z krajoznawstwem,

— kwalifikowaną, a więc wymagającą szczególnego wysiłku, sprzętu i umiejętności posługiwania się nim (ale odróżniającą się od sportu przez brak elementu współzawodnictwa),

— aktywną, rozwijającą fizycznie,

— „twórczą”, nastawioną nie tylko na poznawanie czy wypoczynek, ale na kontakty społeczne i konkretną pomoc dla

ludności terenów odwiedzanych, a także turystykę specjalistyczną.

Należy też dążyć do coraz lepszego dostosowywania form turystyki do zróżnicowanych potrzeb tak młodzieży wiejskiej, jak i miejskiej, tak szkolnej, jak studenckiej i pracującej, młodzieży w różnych kategoriach wieku.

Zadaniem turystyki młodzieży jest m.in. przygotowanie młodych ludzi do samodzielnego i kulturalnego jej uprawiania. Od form organizowanych dla młodzieży przechodzić należy stopniowo do form — dla starszych grup wieku — organizowanych w coraz większym stopniu przez samą młodzież.

Należy coraz konsekwentniej realizować zasadę, aby młodzież — w zależności od wieku — najpierw poznawała najbliższe okolice, stopniowo dalsze tereny i dopiero później najbardziej odległe obszary kraju. Trzeba przeciwstawiać się tendencji masowych wyjazdów, np. do Zakopanego dla młodzieży dopiero rozpoczynającej turystykę. Stosowanie tej zasady nie wyklucza udziału w imprezach ogólnopolskich. Należy zwalczać tendencję do przeładowywania wycieczek oraz ich usztywniania i nieliczenia się z zainteresowaniami uczestników. Jest to sprawa oczywista, ale tak nagminnie dziś występująca, że wymaga odrębnego podkreślenia.

Turystyka młodzieżowa nie spełni swoich zadań wychowawczych, jeżeli nie dokona się radykalnej poprawy w istniejącej infrastrukturze.

Niezbędne jest opracowanie całościowego „systemu dostępności” dla turystyki mło-

dzieżowej i stworzenia turystyki w dużym stopniu „samoobsługowej”, w postaci sprawnie funkcjonującej sieci schronisk młodzieżowych. Konieczne jest także lepsze wykorzystanie domów wypoczynkowych zakładów pracy dla potrzeb turystyki młodzieży. Rozbudowy unowocześnienia, zapewnienia niezbędnych warunków sanitarnych i estetycznych wymaga przede wszystkim baza noclegowa, zwłaszcza schroniska PTSM oraz baza żywieniowa, obie ważne — jak już o tym była mowa — z punktu widzenia zabezpieczenia potrzeb nie tylko turystyki zorganizowanej, ale także tzw. indywidualnej. Usprawnienia wymaga produkcja lekkiego funkcjonalnego i taniego sprzętu turystycznego, przede wszystkim dla turystyki kwalifikowanej.

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze jest tym stowarzyszeniem, któremu związki turystyki krajoznawczej z wychowaniem w sposób szczególny „leżą na sercu”. Wynika to zarówno z tradycji, jak i ze statutu Towarzystwa. Trudności, jakie w wielu dziedzinach życia społecznego przeżywamy w Polsce, wynikają — z czego trzeba sobie zdać sprawę — w dużym stopniu z kryzysu oddziaływań wychowawczych, z zakłóceń w procesie socjalizacji. Te zaś związane są z kryzysem wartości moralnych. Dlatego w programie pracy Towarzystwa na najbliższe lata musi być położony — moim zdaniem — szczególnie nacisk na kształtowanie w nas wszystkich przekonania, że stać nas na znacznie więcej.